

Sygn. akt: V C 129/15 upr.

WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 kwietnia 2015 r.

Sąd Rejonowy w Mrągowie V Zamiejscowy Wydział Cywilny z siedzibą w B.

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Andrzej Łotowski
Protokolant:	Asystent Sędziego Ola Drzewiecka

po rozpoznaniu w dniu 23 kwietnia 2015 r.

na rozprawie

sprawy z powództwa **Prokury Niestandaryzowanego Sekurytyzacyjnego Funduszu Inwestycyjnego Zamkniętego w W.**

przeciwko S. P.

o zapłatę

Oddala powództwo.

UZASADNIENIE

Powód **Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W.** pozwem z dnia 17 lutego 2015 roku domagał się zasądzenia od pozwanego S. P. kwoty 1414,73 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, jak również zasądzenia kosztów postępowania wg norm przypisanych.

W uzasadnieniu pozwu wskazał, iż przedmiotowa wierzytelność powstała w wyniku zawarcia przez stronę pozwaną z (...) S.A. umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerze dłużnika (...). Pozwany nie wywiązał się z przyjętego na siebie zobowiązania wobec czego pierwotny wierzyciel wezwał go do zapłaty kwoty pieniężnej. Pozwany mimo upływu wyznaczonego mu terminu nie dokonał zapłaty. Pierwotny wierzyciel dokonał przelewu przysługujących mu wierzytelności wobec pozwanego na rzecz powoda (pozew k. 2-5).

Pozwany **S. P.** będąc prawidłowo zawiadomiony o terminie rozprawy- nie stawił się na rozprawę , jak również nie złożył odpowiedzi na pozew (protokół rozprawy k.25,, zwrotne potwierdzenie odbioru wezwania na rozprawę – k. 24).

Sąd Rejonowy ustalił i zważył co następuje:

W dniu 22 czerwca 2011 roku została zawarta pomiędzy (...) S.A. z siedzibą w W., a Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. umowa przelewu wierzytelności. (wyciąg k.8).

W dniu 21 stycznia 2015 roku Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wystawiła pismo wyzywające S. P. do dobrowolnego uregulowania należności w wysokości 1409,39 zł . (wezwanie, k.9.).

W dniu 17 lutego 2015 roku Prokura Niestandaryzowany Sekurytyzacyjny Fundusz Inwestycyjny Zamknięty w W. wystawiła wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nr S/34/271/ (...) stwierdzając, iż posiada wierzytelność wobec S. P. na kwotę 1414,73 zł z tytułu umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych o numerze dłużnika (...) (wyciąg k. 8).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie powołanych wyżej dokumentów. Za wiarygodne Sąd uznał także dokumenty prywatne, z uwzględnieniem, że stanowią one jedynie dowód złożenia oświadczenia w nich zawartego. Ich prawdziwość mimo, iż zostały złożone w kserokopiach, nie budziła wątpliwości Sądu, a i żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości.

W ocenie Sądu żądanie pozwu nie zasługiwało na uwzględnienie.

W odniesieniu do dokumentów prywatnych, w rozumieniu art. 245 k.p.c., złożonych do akt niniejszej sprawy Sąd przyznał im walor prawdziwości, uwzględniając że stanowią one jedynie dowód tego, że określona osoba złożyła oświadczenie w nich zawarte. Ich prawdziwość nie budziła wątpliwości Sądu, a żadna ze stron postępowania nie kwestionowała ich prawdziwości. Podkreślić należy, iż złożone do akt sprawy dokumenty prywatne zgodnie z art. 245 k.p.c., stanowiły jedynie dowód tego, że osoba, która go podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w tym dokumencie. Z dokumentem prywatnym - definiowanym w nauce jako każdy dokument pisemny, niespełniający kryteriów dokumentu urzędowego - art. 245 k.p.c. wiąże obalalne domniemanie jego prawdziwości i autentyczności pochodzenia zawartego w nim oświadczenia od wystawcy który go własnoręcznie podpisał (por. orzeczenie SN z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82, niepubl.; orzeczenie SN z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 288/00, Prok. i Pr. 2000, nr 11, poz. 32, por. uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 3 października 2000 r., I CKN 804/98, niepubl.; uzasadnienie orzeczenia SN z dnia 6 listopada 2002 r., I CKN 1280/00, niepubl.). Podkreślić należy, iż dokumentom prywatnym, w przeciwieństwie do dokumentów urzędowych (art. 244 k.p.c.) ustawa nie nadaje waloru dowodu, iż okoliczności stwierdzone w oświadczeniu są zgodne z prawdą. Dokument prywatny nie korzysta z domniemania prawdziwości zawartych w nim oświadczeń, każda zaś osoba mająca w tym interes prawny może twierdzić i dowodzić, że treść złożonych oświadczeń nie odpowiada stanowi rzeczywiście (tak Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 1982 r., III CRN 65/82).

Na wstępie należy podnieść, iż niestawiennictwo pozwanej na rozprawie oraz brak odpowiedzi na pozew nie obliguje automatycznie Sądu do uznania za prawdziwe twierdzeń zawartych w pozwie. Sąd zawsze jest zobowiązany rozważyć, czy w świetle przepisów obowiązującego prawa materialnego, twierdzenie powoda uzasadniają uwzględnienie żądań pozwu, w zakresie tym bowiem nie obowiązuje domniemanie z art. 339 § 2 k.p.c., negatywny zaś wynik takich rozważań powoduje wydanie wyroku zaocznego oddalającego powództwo. Uznanie przez sąd, zgodnie z przepisem art. 339 § 2 k.p.c., za prawdziwe twierdzeń pozwu nie zwalnia sądu od obowiązku dokonania prawidłowej oceny zasadności żądania pozwu, opartego na tych twierdzeniach, ze stanowiska przepisów prawa materialnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1967 r., III CRN 175/67, OSNC 1968/8-9/142, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 czerwca 1972 roku, III CRN 30/72 LEX nr 7094, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 06 czerwca 1997 roku, I CKU 87/97, OSNCP 1968, nr 8-9, poz. 142, Prok.i Pr.-wkł. (...)).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie uwagi na nieudowodnienie faktu nabycia wierzytelności przysługujących pierwotnemu wierzycielowi tj. (...) S.A. z siedzibą w W. wobec pozwanego S. P..

Przelew, inaczej cesja (łac. cessio) jest umową, z mocy której wierzyciel (zbywca, zwany też cedentem) przenosi na nabywcę (cesjonariusza) wierzytelność przysługującą mu wobec dłużnika (debitora). Umową cesji dotychczasowy wierzyciel przenosi więc wierzytelność na nowego wierzyciela. Podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest sukcesyjne wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta. Zgoda dłużnika na zawarcie umowy przelewu nie jest

potrzebna, chyba że w umowie łączącej wierzyciela z dłużnikiem wyłączono możliwość przeniesienia wierzytelności na osobę trzecią (B. Łubkowski (w:) Kodeks..., s. 1220; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 503; A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 236). Przelew nie wymaga również udziału dłużnika, bowiem pomimo zmiany osoby uprawnionej uważa się, że zobowiązanie pozostaje to samo, co poprzednio (W. C., A. B., M. S., E. S.-B., Zobowiązania..., s. 358). Potwierdza to orzecznictwo, wskazując, że przeniesienie wierzytelności na osobę trzecią nie wymaga zgody dłużnika (art. 509 § 1 k.c.), dotyczy to także nabycia jej z powrotem przez zbywcę (wyrok SA w Katowicach z dnia 27 września 2005 r., I ACa 297/05, LEX nr 175585). Jednostronny akt cesji, zawierający tylko podpisane przez cedenta oświadczenie, że wierzytelność swą przelewa na cesjonariusza, w ogóle nie przenosi wierzytelności (H. Ciepla, T. Żyznowski, Glosa do wyroku Sądu wojewódzkiego z dnia 25 lutego 1993 r., I Cr 68/93, OSP 1994, z. 2, poz. 30). Także w orzecznictwie przyjmuje się, że przelew wierzytelności nie może być skutecznie dokonany w drodze jednostronnej czynności prawnej. Wywodząc, że podstawowym wynikiem przelewu wierzytelności jest wstąpienie cesjonariusza w miejsce cedenta – uznaje się, że nie sposób byłoby przyjąć, iż czynność prawna, wywołująca tak istotne skutki nie tylko w majątku zbywcy, lecz i nabywcy, a także rodząca często określone dalsze obowiązki np. w celu skutecznego wyegzekwowania nabytej wierzytelności, może być dokonana na skutek jednostronnej czynności prawnej (wyrok SA w Katowicach z dnia 8 listopada 2006 r., I ACa 1043/06, LEX nr 269589; por. także orzeczenie SN z dnia 17 września 1945 r., C III 445/45, OSN 1945, nr 46, poz. 13, PiP 1946, z. 3, s. 139). Celem i skutkiem przelewu jest przejście wierzytelności na nabywcę i utrata jej przez cedenta – zbywcę. Przelew powoduje więc, że cedent przestaje być wierzycielem, a staje się nim cesjonariusz. Dotychczasowy wierzyciel zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki go wiązał z dłużnikiem. Cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim znajdowała się ona w chwili dokonania przelewu. Zmienia się tylko osoba wierzyciela, czyli osoby uprawnionej do żądania spełnienia świadczenia (Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania – część ogólna, Warszawa 2008, s. 367; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358; H. Ciepla (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; K. Zagrobelny (w:) Kodeks..., s. 918). Podkreśla się, że cesjonariusza nie chroni dobra wiara, dlatego nabędzie on wierzytelność w takim zakresie i tylko wówczas, gdy służyła ona cedentowi (zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, Zobowiązania..., s. 367). Przeniesienie wierzytelności odbywa się więc zgodnie z zasadą, że nikt nie może przenieść więcej praw niż sam posiada (nemo in alium plus iuris transferre potest quam ipse habet). Umowa cesji może być w zasadzie zawarta w dowolnej formie (zob. A. Ohanowicz, Zobowiązania..., s. 233), wymaga ona jednak stwierdzenia na piśmie, jeśli sama wierzytelność jest stwierdzona pismem (art. 511 k.c.). Poza tym znajdują tu zastosowanie przepisy ogólne kodeksu cywilnego co do formy czynności prawnych (art. 75¹-77 i 79-80) (H. Ciepla (w:) Komentarz..., s. 587; L. Stecki (w:) Kodeks..., s. 504; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, Zobowiązania..., s. 358).

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie również z uwagi na nieudowodnienie istnienia samego roszczenia, a tym samym również i wysokości roszczenia. Powód w żaden sposób nie wykazał, iż łączyła pozwanego z pierwotnym wierzycielem jakakolwiek umowa. Nie wykazał również zasadności żądania od pozwanego kwoty dochodzonej pozwem tj. jakie należności z jakiego tytułu składają się na kwotę dochodzoną pozwem. Jako dowód istnienia wierzytelności powód przedłożył jedynie wyciąg z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej.

Zgodnie z treścią art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych, księgi rachunkowe funduszu sekurytyzacyjnego, wyciągi z tych ksiąg podpisane przez osoby upoważnione do składania oświadczeń w zakresie praw i obowiązków majątkowych funduszu i opatrzone pieczęcią towarzystwa zarządzającego funduszem sekurytyzacyjnym oraz wszelkie wystawione w ten sposób oświadczenia zawierające zobowiązania, zwolnienie z zobowiązań, zrzeczenie się praw lub pokwitowanie odbioru należności mają moc prawną dokumentów urzędowych oraz stanowią podstawę do dokonania wpisów w księgach wieczystych i rejestrach publicznych (§1) . Moc prawna dokumentów urzędowych, o której mowa w ust. 1, nie obowiązuje w odniesieniu do dokumentów wymienionych w tym przepisie w postępowaniu cywilnym (§2).

W wyroku z dnia 13 czerwca 2013 roku (V CSK 329/12, LEX 1375500) Sąd Najwyższy wyraźnie stwierdził, iż wynikające z art. 244 § 1 k.p.c. w zw. z art. 194 ustawy z 2004 r. o funduszach inwestycyjnych domniemanie

zgodności z prawdą danych ujawnionych w wyciągu funduszu sekurytyzacyjnego należy ściśle wiązać tylko z tymi okolicznościami, które według przepisów szczególnych powinny być przedmiotem zapisów w księgach rachunkowych prowadzonych przez fundusz sekurytyzacyjny. Wyciąg z ksiąg funduszu nie może zawierać innych danych ponad te, które ujawniane są w samych księgach rachunkowych według przepisów ustawy z 1994 r. o rachunkowości i przepisów wykonawczych do tej ustawy. Dane ujmowane w księgach rachunkowych funduszu oraz wyciągu z tych ksiąg mogą stanowić dowód jedynie tego, że określonej kwoty wierzytelność jest wpisana w księgach rachunkowych względem określonego dłużnika na podstawie opisanego w tych księgach zdarzenia, np. cesji wierzytelności. Dokumenty te potwierdzają więc sam fakt zdarzenia w postaci cesji wierzytelności. Nie stanowią one jednak dowodu na skuteczność dokonanej cesji wierzytelności oraz istnienia i wysokości nabytej wierzytelności.

Podobnie Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 11 grudnia 2012 roku (I ACa 652/12, LEX nr 1283349) stanął na stanowisku - które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę w pełni podziela, iż domniemanie prawne z art. 244 § 1 k.p.c. w stosunku do wyciągu z ksiąg funduszu sekurytyzacyjnego odnosić się może co najwyżej do faktu nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmuje zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności.

Podkreślić należy, iż na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z dnia 11 lipca 2011 roku (P 1/10) zostało uznane, że przepis art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1 zdanie pierwsze i art. 76 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej w części, w jakiej nadaje moc prawną dokumentu urzędowego księgom rachunkowym i wyciągom z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego w postępowaniu cywilnym prowadzonym wobec konsumenta. W uzasadnieniu wydanego wyroku Trybunał wskazał między innymi, że zakwestionowana regulacja zawarta w art. 194 ustawy z dnia 27 maja 2004 r. o funduszach inwestycyjnych w zw. z art. 244 i 252 k.p.c. w sposób nieuzasadniony i sprzeczny z zasadami konstytucyjnymi przyznaje przywileje procesowe funduszom sekurytyzacyjnym w sporach sądowych z konsumentami.

Zarówno w doktrynie, jak i w orzecnictwie Sądu Najwyższego za ustalony uznać należy pogląd, zgodnie z którym zasadą ogólną jest, że wyroki Trybunału Konstytucyjnego stwierdzające niezgodność ustawy z Konstytucją, przy braku szczególnych okoliczności, są skuteczne ex tunc, a więc znajdują zastosowanie do również do zdarzeń i stanów faktycznych zaistniałych przed ich wejściem w życie (zob. w szczególności wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 kwietnia 2011 r., I CSK 410/10 i wskazana tam wcześniejsze orzeczenia Sądu Najwyższego).

Mając na uwadze powyższe, Sąd przyjął, iż złożony przez powoda dokument w postaci wyciągu z ksiąg rachunkowych funduszu sekurytyzacyjnego i ewidencji analitycznej nie ma mocy dokumentu urzędowe i potwierdza jedynie fakt nabycia przez fundusz konkretnej wierzytelności, nie obejmuje zaś samego faktu istnienia tej wierzytelności (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 października 2009 r., sygn. akt III CZP 65/09).

W konsekwencji czego to na stronie powodowej ciążył ciężar wykazania zarówno nieistnienia wierzytelności stanowiącej podstawę dochodzonego w tej sprawie roszczenia, jak i wykazania wysokości wierzytelności faktycznie w stosunku do pozwanego istniejącej. Na mocy przedstawionych przez powoda dokumentów nie można było ustalić, czy umowa będąca podstawą istnienia zobowiązania pozwanego faktycznie istniała, czy została wypowiedziana i to skutecznie. Nie sposób było również ustalić jakie należności składają się na kwotę dochodzoną pozwem tj. czy jest to jedynie kwota nie spłaconego kapitału, czy też odsetki i w jakiej wysokości, naliczone za jaki okres, czy też innego jeszcze rodzaju należność. W efekcie w rozpoznawanej sprawie strona powodowa nie wykazała ani skutecznego nabycia dochodzonej wierzytelności, ani jej wysokości. Zaś brak wykazania podstaw faktycznych powodztwa skutkuje jego oddaleniem.

Należy podkreślić, iż w żadnym razie nie było rzeczą Sądu prowadzenie dochodzenia oraz przeprowadzenie dowodów z urzędu, w celu uzupełnienia twierdzeń strony powodowej i pozwanej.

Zgodnie z obowiązującą w polskim postępowaniu cywilnym zasadą kontradyktoryjności ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania cywilnego. To one, a nie sąd są wyłącznym dysponentem toczącego się postępowania i one ponoszą odpowiedzialność za jego wynik. Twierdzenie dotyczące istotnej dla sprawy okoliczności (art. 227 k.p.c.)

powinno być udowodnione przez stronę to twierdzenie zgłaszającą (art. 231 k.p.c. i art. 6 k.c.) (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 22.12.2001 r. , I PKN 660/00).

Podkreślić należy, że zgodnie z normą art. 3 k.p.c. strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody. Przepis ten nie nakłada zatem na Sąd obowiązku dążenia do wykrycia prawdy obiektywnej (materialnej) bez względu na procesową aktywność stron. Wręcz przeciwnie, przy rozpoznaniu sprawy na podstawie przepisów kodeksu postępowania cywilnego, zmienionych ustawą z dnia 01 marca 1996 r. o zmianie kodeksu cywilnego (Dz. U. Nr 43, z 1996 r., poz. 189) rzeczą Sądu nie jest zarządzanie dochodzeń, w celu uzupełnienia lub wyjaśnienia twierdzeń stron i wykrycia środków dowodowych pozwalających na ich udowodnienie, ani też Sąd nie jest zobowiązany do przeprowadzenia z urzędu dowodów zmierzających do wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. Obowiązek przedstawienia dowodów spoczywa na stronach, a ciężar udowodnienia faktów mających dla rozstrzygnięcia istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.) spoczywa na stronie, która z faktów tych wywodzi skutki prawne (art. 6 k.c.).

Adresatem normy zawartej w art. 3 k.p.c. są strony a nie Sąd, a zatem co do zasady nie można zarzucać, iż Sąd go naruszył (tak Sąd Apelacyjny w Poznaniu w wyroku z dnia 29 .12.2003 r., I ACa 1457/03). Ani w toku postępowania dowodowego, ani po wyczerpaniu wniosków dowodowych stron sąd nie ma już obowiązku ustalania, czy sprawa jest dostatecznie wyjaśniona do stanowczego rozstrzygnięcia stosunku spornego. Nakaz uzupełnienia z urzędu udzielanych przez strony wyjaśnień i przedstawionych przez nie dowodów, jak i dokonywania oceny stopnia wyjaśnienia sprawy określony został zarówno w art. 231 in fine jak i w art. 316 § 1 k.p.c. Aktualnie obowiązek dowodzenia obciąża strony, zaś zachowana w art. 232 zdanie drugie k.p.c. możliwość dopuszczenia dowodu z urzędu stanowi jedynie wspierające uprawnienie sądu, które winno być wykorzystane tylko w wyjątkowych sytuacjach i nie może prowadzić do zastępowania stron w spełnianiu ich obowiązków.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy należy stwierdzić, iż to na powodzie spoczywał obowiązek wykazania, w jakiej z jakiego konkretnie tytułu powstały wskazane należności wobec pozwanego, na jakiej podstawie zostały naliczone w takiej a nie innej wysokości, czy umowa została rozwiązana przed terminem i jakich przyczyn. Pomimo tego powód – reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, któremu notabene został określony termin na zgłaszanie wszelkich wniosków dowodowych - nie przejawiał w niniejszej sprawie żadnej inicjatywy dowodowej w tym kierunku, narażając się tym samym na ujemne skutki procesowe takiego dziania.

W konsekwencji z uwagi na brak udowodnienia zasadności i wysokości roszczenia powództwo zostało oddalone.

Mając na uwadze powyższe orzeczono jak w sentencji wyroku.